

Sygn. akt I ACa 321/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Lewandowski
Sędziowie:	SA Małgorzata Idasiak-Grodzińska (spr.) SA Dorota Gierczak
Protokolant:	st. sekr. sąd. Sylwia Lubiewska

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa Z.

przeciwko Skarbowi Państwa - Sądowi Rejonowemu w Elblągu

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu

z dnia 7 marca 2013 r. sygn. akt I C 160/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 (pierwszym) o tyle tylko, że zasądzoną kwotę 82.496,02 zł podwyższa do kwoty 94.357 zł (dziewięćdziesiąt cztery tysiące trzysta pięćdziesiąt siedem złotych);

II. oddala apelację powoda w pozostałym zakresie;

III. oddala apelację pozwanego w pozostałym zakresie;

IV. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt I ACa 321/13

## UZASADNIENIE

Powód Z. żądał zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Elblągu kwoty 150.000 złotych tytułem zadośćuczynienia i 28.000 złotych tytułem odszkodowania za utracone dochody z tytułu świadczenia pracy za okres bezprawnego osadzenia powoda w izolacji penitencjarnej w okresie od (...) roku do (...) roku.

Wyrokiem z dnia 7 marca 2013 roku Sąd Okręgowy w Elblągu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 82.496,02 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 29 maja 2012 roku do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił i zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że wyrokiem z dnia 5 czerwca 2006 roku, wydanym przez Sąd Rejonowy w Elblągu w sprawie o sygn. (...) powód został skazany na karę łączną jednego roku i ośmiu miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie zostało warunkowo zawieszona na okres trzech lat próby. Jednocześnie powód wraz z drugim skazanym w tej sprawie – K. D. zobowiązani zostali do zapłaty na rzecz (...) S.A. Inspektoratu w(...)kwoty 199.959,02 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 4 kwietnia 2002 roku do dnia zapłaty.

Postanowieniem z dnia 12 listopada 2009 roku Sąd Rejonowy w Elblągu w sprawie o sygn. (...) zarządził wobec powoda wykonanie kary łącznej jednego roku i ośmiu miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem tego samego Sądu z dnia 5 czerwca 2006 roku. W uzasadnieniu tego postanowienia wskazane zostało, iż powód nie uregulował wobec (...) Zakładu (...) zasądzonego roszczenia, miejsce jego pobytu nie było znane, a zatem wykazywał on złą wolę w kwestii wykonania nałożonych wyrokiem obowiązków.

Powód złożył wniosek w przedmiocie uchylenia postanowienia o zarządzeniu wykonania kary pozbawienia wolności. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Elblągu VII Wydziału Wykonywania Orzeczeń Sądowych z dnia 3 września 2010 roku wniosek powoda nie został uwzględniony. Na skutek zażalenia na postanowienie z dnia 3 września 2010 roku, sygn. (...) Sąd Okręgowy w Elblągu w dniu 26 października 2010 roku utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

W dniu 28 lutego 2011 r. Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł kasację od prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 12 listopada 2009 roku, sygn. (...) zaskarżając je w całości na korzyść powoda. Podkreślone zostało, iż podstawy do zarządzenia wykonania warunkowo zawieszony kary pozbawienia wolności nie znajdowały uzasadnienia w unormowaniu art. 75 § 2 kk.

Postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia (...) roku wstrzymano wykonanie prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 5 czerwca 2006 roku, sygn. (...) wobec powoda.

Postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 roku uchylono zaskarżone postanowienie z dnia 12 listopada 2009 roku sygn. (...) Sądu Rejonowego w Elblągu i na podstawie art. 15 § 1 kkw umorzono postępowanie wykonawcze w przedmiocie zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności, obciążając w tym zakresie kosztami Skarb Państwa.

W toku postępowania dopuszczony został dowód z opinii biegłego psychiatry na okoliczność stwierdzenia czy u powoda doszło do trwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z osadzeniem w izolacji więziennej w okresie od dnia (...) roku do dnia (...) roku oraz mając na uwadze okoliczność, iż osadzenie penitencjarne było pozbawione podstawy prawnej, a także doznanych przez powoda cierpień psychicznych jakie mu towarzyszyły w związku z jego zatrzymaniem i zarządzeniem wykonania kary pozbawienia wolności.

Biegła z zakresu psychiatrii w osobie G. W. w opinii z dnia 27 grudnia 2012 roku wskazała, iż powód cierpi na zaburzenia lękowo – depresyjne o podłożu nerwicowym, sytuacja osadzenia penitencjarnego była dla niego obiektywnie trudna i mogła stanowić podstawę stwierdzonych zaburzeń. Powód nie radzi sobie z nadmiarem stresu, umieszczenie go w warunkach izolacji miało charakter traumatyczny, powód nigdy wcześniej nie miał do czynienia z taką sytuacją, miał poczucie niesprawiedliwości i krzywdy jaka go spotkała. Biegła oceniła występujący u powoda trwały uszczerbek na zdrowiu jako 5%.

Z zeznań przesłuchanych w toku postępowania świadków, odbywających wraz z powodem karę pozbawienia wolności wynikało, iż powód był w bardzo złym stanie psychicznym, miał objawy depresji, był małowówny, sprawiał wrażenie ciągle nieobecnego, nie mógł pogodzić się z myślą, iż znalazł się w izolacji penitencjarniej, cierpiał na bezsenność,

wzmogła się jego nerwowość, jednocześnie przejawiał ciągły smutek z powodu niemożności niesienia pomocy swojej małżonce, która wówczas ciężko zachorowała.

Analogiczny charakter miały zeznania świadka H. K., znajomej powoda, która odwiedzała go w czasie osadzenia penitencjarnego i która wskazała, iż powód był płaczliwy, roztrzęsiony, znerwicowany, niegodzący się z niesprawiedliwością jaka go spotkała.

Sąd I instancji wskazał, iż na podstawie zeznań świadka F. L. możliwym było ustalenie, iż jako pracodawca powoda, był on bardzo zadowolony z postawy powoda zarządzającego jego gospodarstwem rolnym. Powód do dnia jego zatrzymania był związany ze świadkiem umową o działo, ale świadek widząc zaangażowanie i właściwą postawę powoda wobec stawianych obowiązków pracowniczych miał zamiar zawrzeć z nim od stycznia 2011 roku umowę o pracę, za wynagrodzeniem brutto w kwocie 3.000-3.500 złotych. Po okresie izolacji więziennej powoda świadek zatrudnił go ponownie za wynagrodzeniem brutto 2.000-2.500 złotych miesięcznie.

Przesłuchana w charakterze świadka małżonka powoda, W. R. wskazywała, że po wyjściu z izolacji więziennej powód jest bardzo znerwicowany, postrzegany w miejscu zamieszkania jako przestępca, redukcji uległy jego kontakty towarzyskie, jeszcze podczas osadzenia penitencjarnego u powoda zaszły znaczące zmiany w zdrowiu psychicznym, stał się odizolowany, skryty i zamknięty w sobie.

W oparciu o zeznania powoda ustalone zostało, iż jego pobyt w warunkach więziennych był dla niego traumą, horrorem, powód czuł się pokrzywdzony z uwagi na sam fakt osadzenia w izolacji, po zatrzymaniu wszystko było dla niego nowe, musiał diametralnie zmienić nastawienie do otoczenia, przywyknąć do przebywania z osobami zdemoralizowanymi. Obecnie powód w dalszym ciągu zatrudniany jest u F. L. na stanowisku zarządcy gospodarstwa rolnego, a jego wynagrodzenie brutto wynosi około 2.000 złotych. Powód twierdził, że uzgodnił z F. L. wysokość wynagrodzenia, które miał otrzymać od stycznia 2011 roku na kwotę 4.000 złotych brutto.

Oceniając zasadność zgłoszonych roszczeń Sąd Okręgowy wskazał, że ich podstawę prawną stanowi art. 417 kc, a nie art. 417<sup>(1)</sup> § 2 kc, który nie obejmuje szkody wynikłej z wykonania prawomocnego orzeczenia sądowego, jakim w niniejszej sprawie było wykonanie prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 12 listopada 2009 roku w sprawie o sygn. akt (...)

Zgodnie z art. 417 kc odpowiedzialność pozwanego powstanie, gdy powód udowodni bezprawność działania lub zaniechania sprawy przy wykonywaniu władzy publicznej, czego adekwatną konsekwencją będzie szkoda. Ponadto dla rozstrzygnięcia zastosowanie miały normy art. 445 § 2, art. 445 § 1 kc, art. 361 § 2 kc, art. 23 w zw. z art. 24 § 1 kc i art. 448 kc.

W ocenie Sądu meriti powództwo co do zasady było słuszne, gdyż z uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 roku jasno wynikało, że uchylone postanowienie o zarządzeniu wykonania kary pozbawienia wolności było oczywiście nieprawidłowe i rażące, a zatem niewątpliwie osadzenie penitencjarne powoda w okresie od (...) roku do (...) roku było działaniem bezprawnym. Badając zaś, czy owa bezprawność doprowadziła do szkody będącej w związku przyczynowym z działaniem pozwanego Sąd uznał, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie przekonuje do pozytywnej w tym zakresie odpowiedzi.

Sąd ocenił w oparciu o zeznania świadków, powoda i opinie biegłego, że z uwagi na osadzenie doszło do rozstroju zdrowia psychicznego powoda, zaburzeń adaptacyjnych, wycofania z relacji społecznych, zaburzeń lękowo – depresyjnych o podłożu nerwicowym. Osadzenie było dla powoda przeżyciem traumatycznym, tym bardziej, że także przed tym zdarzeniem miał on trudności w radzeniu sobie z sytuacjami stresowymi i korzystał z pomocy psychiatrycznej. Traumą powoda potęgowało silne poczucie krzywdy i niesprawiedliwości. U powoda doszło do 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu, a w czasie osadzenia cierpiał na bezsenność, depresję, czuł bezradność, przygnębienie, smutek i nerwowość, był roztrzęsiony lub apatyczny, załamany i przybity.

Analizując powyższe okoliczności Sąd uznał, że uwzględniając z jednej strony utratę zdrowia, poczucie krzywdy i niesprawiedliwości oraz negatywne skutki odosobnienia i rozłąki z rodziną, zaś z drugiej strony fakt, że powód z uwagi na swoje cechy osobowości i konstrukcję psychiczną oraz, że już przed osadzeniem miał zaburzenia depresyjno – lękowe w sytuacjach stresowych, należne powodowi zadośćuczynienie winno wynieść 60.000 złotych.

W zakresie zaś roszczenia odszkodowawczego z tytułu utraty zarobku Sąd uznał, że materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, iż w okresie od czerwca do grudnia 2010 r. powód utracił zarobek w łącznej wysokości 17.500 złotych brutto, czyli 2.500 złotych miesięcznie (7 razy 2.500 złotych), zaś od stycznia do marca 2011 roku mógł liczyć na wynagrodzenie w kwocie 10.500 złotych brutto (3 razy 3.500 złotych). Jednakże brak było podstaw do uwzględnienia w całości żądania pozwu w tym zakresie, bowiem dochodzoną kwotę 28.000 złotych brutto należało obniżyć o stosowne daniny publiczne pomniejszające te świadczenia. Wskazał Sąd meriti, że w odniesieniu do umowy o dzieło łączącej powoda z „pracodawcą” w 2010 roku będzie to zaliczka na podatek dochodowy, a w przypadku umowy o pracę w 2011 roku będzie to także zaliczka na świadczenia społeczne i zdrowotne. Posługując się dostępnym w Internecie programem „Kalkulator płac” Sąd obliczył, że powód utracił za 2010 rok z umowy o dzieło dochód w kwocie 14.980 złotych, a w 2011 roku z tytułu umowy o pracę w kwocie 7.516,02 złotych, a zatem łącznie nie 28.000 złotych lecz 22.496,02 złotych i tę kwotę zasądził tytułem odszkodowania.

O odsetkach Sąd orzekł po myśli art. 455 kc w zw. z art. 481 § 1 kc poczynając od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, to jest od dnia 29 maja 2012 roku (k. 72). O kosztach zaś orzekł Sąd na mocy art. 100 zdanie 1 kpc, bowiem strony wzajemnie uległy w 50% w zakresie swoich żądań.

Apelacje od wyroku wniosły obie strony.

Powód w swojej apelacji zaskarżył wyrok w punkcie II i zażądał jego zmiany poprzez zasądzenie dalszej kwoty 90.000 złotych zadośćuczynienia i 5.503,98 złotych tytułem odszkodowania wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu, ewentualnie o uchylenie w tej części wyroku i przekazanie sprawy Sadowi I instancji do ponownego rozpoznania. Wyrokowi zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią zgromadzonego materiału dowodowego przez przyjęcie, że kwota 60.000 złotych stanowi adekwatne zadośćuczynienie do wielkości krzywd powoda, co stanowiło także naruszenie prawa materialnego, to jest art. 445 § 2 kc w zw. z art. 445 § 1 kc. Powód zakwestionował też prawidłowość ustaleń i podstaw dla obniżenia kwot odszkodowania przy użyciu „Kalkulatora płac” oraz zarzucił naruszenie art. 286 kpc przez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii kolejnego biegłego lekarza psychiatry w odniesieniu do zakwestionowanego poziomu ustalonego uszczerbku na zdrowiu powoda.

Pozwany w apelacji zaskarżył wyrok w punkcie I, żądając oddalenia powództwa lub uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Zarzucił naruszenie art. 233 § 1 kpc przez brak wszechstronnego rozważenia dowodów, polegające na wadliwym przyjęciu, że dochód powoda brutto za pracę od stycznia do marca 2011 roku wyniósłby 10.500 złotych, gdy tymczasem uzyskiwany po okresie osadzenia dochód powoda wynosi 2.000-2.500 złotych. Pozwany podniósł też zarzuty naruszenia art. 445 § 1 i 2 kc, art. 361 § 2 kc oraz art. 455 w zw. z art. 481 kc poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe ich zastosowanie skutkujące ustaleniem zadośćuczynienia jako uzasadnionego na poziomie 60.000 złotych i jego zasądzenia wraz z odsetkami od dnia doręczenia pozwu, a nie od dnia wyrokowania.

W odpowiedziach na apelacje obie strony wnosiły o oddalenie apelacji przeciwnika i o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacje powoda oraz pozwanego zasługiwały na częściowe uwzględnienie, w pozostałym zaś zakresie podlegały oddaleniu jako bezzasadne.

Przedstawienie motywów, które legły u podstaw modyfikacji orzeczenia Sądu I instancji poprzedzić należy oceną zarzutów apelacji każdej ze stron, kwestionujących poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne leżące u

podstaw zasądzenia kwoty 60.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez niego krzywdę, powstałą w związku z bezpodstawnym pozbawieniem wolności w okresie od (...) roku do (...) roku, w tym w szczególności zarzucenia Sądowi dowolności przyjętych kryteriów oceny w zakresie wysokości należnej powodowi rekompensaty.

Sąd Apelacyjny zważył, iż zarówno dokonana przez Sąd Okręgowy ocena materiału dowodowego, jak również poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne nie budzą jakichkolwiek zastrzeżeń. Podzielić należy w szczególności ustaloną przez Sąd Okręgowy sekwencję wydarzeń, które doprowadziły do bezpodstawnego pozbawienia wolności powoda, jak również przebieg jego osadzenia oraz konsekwencje tych zdarzeń w sferze życia osobistego oraz zdrowia psychicznego powoda. Na aprobatę zasługiwały również rozważania Sądu Okręgowego, w których zwrócił on uwagę na okoliczności przemawiające za ograniczeniem wysokości żądanego świadczenia, z uwagi na właściwości osobiste powoda, w tym zmniejszoną tolerancję na sytuacje stresowe oraz występowanie u niego objawów depresyjno - lękowych jeszcze przed okresem zatrzymania. Przytoczone ustalenia, rozważania oraz przyjęte przez Sąd I instancji podstawy prawne roszczeń Sąd Apelacyjny podzielił, przyjmując je za swoje i czyniąc je podstawą własnego rozstrzygnięcia. W związku z tym nie ma potrzeby powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych i argumentacji zawartych w motywach zaskarżonego orzeczenia.

Nie był zasadny podniesiony przez powoda zarzut naruszenia przepisu art. 286 kpc, bowiem dopuszczenie w toku postępowania dowodu z opinii kolejnego biegłego ograniczone jest jedynie do sytuacji, w której sporządzona w sprawie opinia jest niejasna, wewnętrznie sprzeczna czy też nie wyjaśnia w sposób dostateczny zaistniałych wątpliwości. W sytuacji natomiast, gdy w ocenie sądu opinia pierwotnie wyznaczonego biegłego jest na tyle kategoriowa i przekonująca, że wystarczająco wyjaśnia zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych, nie jest uzasadniony wniosek strony o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego (por. wyrok SN z 21 listopada 1974 r., II CR 638/74)

Sąd Apelacyjny podzielił w całości zapatrywanie Sądu I instancji, który opierając swe rozważania na wnioskach opinii biegłej przyjął, iż została ona sporządzona w sposób fachowy i rzetelny, zgodnie z aktualnym stanem wiedzy z dziedziny psychiatrii. Płynące z niej wnioski oparte zostały na szczegółowej analizie zgromadzonej w aktach dokumentacji oraz badaniu psychiatrycznym powoda, które z kolei stanowiły podstawę dla ustaleń dotyczących charakteru występujących u powoda zaburzeń, ich przyczyn oraz rozmiaru. W ocenie Sądu przedmiotową opinię należało zatem uznać za w pełni wyczerpującą oraz przydatną dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd miał przy tym na względzie, iż powód zakwestionował jej wnioski oraz zwrócił się o wyjaśnienie swoich zastrzeżeń, zaś biegła podtrzymała na rozprawie sporządzoną przez siebie opinię, w jasny i wyczerpujący sposób odniosła się do wskazanych przez strony zastrzeżeń oraz ponownie uzasadniła wysnute przez siebie wnioski. Z tych też względów Sąd uznał opinię biegłej za wartościowy materiał dowodowy oraz uczynił ją podstawą swojego rozstrzygnięcia. Biorąc zatem pod uwagę wskazane powyżej względy i wysoki stopień kwalifikacji oraz profesjonalizmu biegłej także i Sąd Apelacyjny nie powziął wątpliwości co do prawidłowości płynących z opinii wniosków. W świetle ustnych wyjaśnień biegłej podtrzymywane przez powoda zastrzeżenia nie znajdowały jakiegokolwiek uzasadnienia, w związku z czym należało ocenić je wyłącznie jako polemikę z niekorzystnymi w ocenie strony wnioskami opinii. Skoro zatem nie istniały obiektywnie uzasadnione podstawy dla powołania w niniejszej sprawie kolejnego biegłego, zarzut naruszenia art. 286 kpc uznać należało za bezzasadny.

Odnosząc się natomiast do zakwestionowanych przez powoda kryteriów ustalenia procentowego uszczerbku na zdrowiu psychicznym wskazać należało, wbrew stanowisku apelującego, iż ustalając trwały uszczerbek na poziomie 5% biegła bazowała nie tylko na wartościach wynikających ze stosownych tabel uszczerbku, lecz kierowała się także wynikiem badania powoda, wskazaniem wiedzy medycznej oraz doświadczeniem zawodowym. Podkreślenia wymaga przy tym, że ustalona przez biegłą wysokość uszczerbku na zdrowiu miała znaczenie jedynie pomocnicze i nie stanowiła składnika matematycznego wyliczenia wysokości zadośćuczynienia

Pomimo, że Sąd Okręgowy dokonał właściwych ustaleń faktycznych, w następstwie analizy materiału zgromadzonego w niniejszej sprawie, Sąd II instancji doszedł jednak do odmiennych nieco wniosków w zakresie wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia, co w konsekwencji doprowadziło do częściowej zmiany zaskarżonego wyroku. Podkreślenia bowiem wymaga, iż Sąd II instancji, jako sąd merytoryczny nie tylko ocenia poprawność rozstrzygnięcia

Sądu niższej instancji, lecz ponadto rozważa na nowo całokształt zebranego w sprawie materiału, oraz dokonuje jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów, a w konsekwencji merytorycznie rozstrzyga sprawę. Mając to na względzie Sąd Apelacyjny ponownie rozważył, czy przyjęta przez Sąd wysokość zadośćuczynienia odpowiadała rozmiarowi szkody niemajątkowej poniesionej przez powoda w wyniku bezprawnego działania Skarbu Państwa.

Określenie zakresu krzywdy poniesionej przez poszkodowanego, a więc również wysokości należnego z tego tytułu zadośćuczynienia stanowi istotne uprawnienie sądu rozstrzygającego sprawę. Pomimo, że art. 445 § 1 kc nie precyzuje kryteriów jakie powinno się uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, pozostawiając to do swobodnej ocenie Sądu, judykatura wykształciła powszechnie akceptowane zasady orzekania w tym zakresie. Przede wszystkim przyjmuje się bowiem, że skoro zadośćuczynienie, stanowiące formę rekompensaty pieniężnej doznanej szkody niemajątkowej, ma być "odpowiednie" do poziomu i rodzaju doznanej krzywdy, określać je należy przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności rozmiaru i natężenia cierpień fizycznych oraz psychicznych, a także skutków uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego w przyszłości. Zespół tych okoliczności stanowi podstawę faktyczną określenia poziomu zadośćuczynienia, zarówno przy precyzowaniu żądania przez poszkodowanego, jak i przy wyrokowaniu. W orzecznictwie, wskazuje się również, że zadośćuczynienie pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, przyznana suma pieniężna ma bowiem stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Należy przy tym podkreślić, iż świadczenie to ma charakter całościowy i powinno stanowić jednorazową rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Odpowiednia suma pieniężna tytułem zadośćuczynienia powinna być też utrzymana w rozsądnych granicach i dostosowana do panujących aktualnie stosunków majątkowych w społeczeństwie, a także stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość.

Zgodnie z powszechnie akceptowanym w judykaturze poglądem, wyrażonym m.in. przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 listopada 2004 r. sygn. akt I CK 219/04, korygowanie przez Sąd II instancji zasądzonego zadośćuczynienia znajduje uzasadnienie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono nieodpowiednie w stopniu znaczącym.

Przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny kontrola zaskarżonego wyroku potwierdziła, że choć Sąd meriti orzekając o należnym zadośćuczynieniu uwzględnił wprawdzie wszelkie okoliczności, które świadczyły o rozmiarze krzywdy powoda, to jednak części z nich nie nadał właściwego znaczenia, co skutkowało koniecznością dokonania korekty zaskarżonego wyroku. Z motywów zaskarżonego orzeczenia nie wynikało, by Sąd I instancji należycie rozważył okoliczność, iż powód w czasie odbywania kary pozbawienia wolności pozostał w bezpośredniej styczności z więźniami wykazującymi wysoki stopień demoralizacji, co potęgowało u niego poczucie osamotnienia, lęku i braku bezpieczeństwa. Jednocześnie nadmiernie zaakcentował fakt występujących u powoda wcześniej zaburzeń depresyjno - lękowych, co doprowadziło do zbyt dalece idącego obniżenia żądanego zadośćuczynienia. Wskazać należało, że pomiędzy wcześniejszym leczeniem psychiatrycznym powoda i wydarzeniami mającymi wpływ na jego osadzenie nastąpił znaczny upływ czasu. Nie bez wpływu na ocenę tej okoliczności pozostawało również to, iż poprzednie leczenie psychiatryczne powoda stanowiło bezpośrednią konsekwencję traumatycznych przeżyć związanych ze śmiercią dziecka. O ile zatem nie ulegało wątpliwości, iż powód wykazuje osłabioną tolerancję na czynniki stresogenne, to zbyt daleko idące było stwierdzenie, iż okres ponad dziewięćmiesięcznego osadzenia miał jedynie dalszy, niejako wtórny wpływ na zły stan jego psychiki.

Sąd Apelacyjny doszedł zatem do przekonania, iż przyznane powodowi przez Sąd I instancji zadośćuczynienie zostało zaniżone i nie stanowi tym samym wystarczającej rekompensaty za doznane na skutek umieszczenia w izolacji penitencjarnej cierpienia psychiczne oraz występujące konsekwencje natury zdrowotnej. Z drugiej strony, okoliczności niniejszej sprawy, a w szczególności wnioski płynące z opinii biegłego psychiatry wskazywały, iż doznana przez powoda krzywda nie była na tyle znaczna, by uzasadniała przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 150.000 zł.

Mając zatem na uwadze całokształt okoliczności niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem za doznaną przez powoda krzywdę będzie kwota 75.000 zł., o czym zdecydowały przede wszystkim rozmiar cierpienia psychicznego powoda, poziom lęku i poczucia bezsilności oraz wewnętrznego przeświadczenia o niesłuszności zastosowanych wobec niego środków represji. Ustalając tę wysokość Sąd wziął także pod uwagę, iż w wyniku nieuzasadnionego osadzenia powód został pozbawiony możliwości realizacji swoich planów życiowych, zapewnienia należytej opieki nad chorą żoną, jak również zmuszony został do egzystencji w warunkach istotnie ograniczających jego osobistą swobodę. Analizowane wydarzenia wywołały ujemne zmiany w zachowaniu powoda po opuszczeniu zakładu karnego, w szczególności doprowadziły do jego wewnętrznego zamknięcia, zerwania więzi towarzyskich oraz utraty dobrej opinii wśród znajomych i lokalnej społeczności. Bezpośrednią konsekwencją tych ujemnych przeżyć stała się konieczność podjęcia przez Z. długotrwałego leczenia psychiatrycznego.

Przechodząc natomiast do oceny zarzutów apelacyjnych odnoszących się do rozstrzygnięcia o odszkodowaniu wskazać należało, iż w ocenie Sądu Apelacyjnego za nietrafne należało uznać stanowisko powoda, który zarzucił nieuprawnione pomniejszenie żadanego odszkodowania o bliżej nieokreślone kwoty danin publicznych, naliczonych przez Sąd przy pomocy programu „Kalkulator płac”. W uzasadnieniu pozwu powód wskazywał, iż żądana przez niego kwota 28.000 złotych z tytułu odszkodowania za utracone zarobki to wartość wynagrodzenia brutto, a zatem bez ich pomniejszenia o stosowne składki. Rozstrzygając o powyższym żądaniu Sąd I instancji przyjął, iż powód udowodnił, iż gdyby nie został bezprawnie pozbawiony wolności rzeczywiście osiągałby w analizowanym czasie wskazane przez siebie kwoty wynagrodzenia. Jednocześnie Sąd zauważył, iż powyższe kwoty należało pomniejszyć o daniny publiczne obciążające te świadczenia, co w stosunku do zarobków osiąganym z tytułu umowy o dzieło czyniło koniecznym potrącenie zaliczki na podatek dochodowy, w przypadku zaś wynagrodzenia na podstawie umowy o pracę również składek na ubezpieczenie zdrowotne i społeczne.

Odnosząc się do powyższego zagadnienia przyjąć należało, iż rację miał Sąd Okręgowy ustalając należne odszkodowanie na poziomie wynagrodzenia netto, a zatem sumy kwot, jakie powód rzeczywiście uzyskałby od pracodawcy w następstwie potrącenia stosownych zaliczek i składek, obligatoryjnie odprowadzanych na rzecz określonych instytucji państwowych. Wysokość utraconego zarobku ze swej istoty przybrać może jedynie wartość oszacowaną hipotetycznie, w związku z czym niejednokrotnie stanowi kwotę ustaloną w przybliżeniu. Pomimo to, nie można zaakceptować poglądu, iż powodowi jako poszkodowanemu należy się z tego tytułu równowartość całego nieosiągniętego wynagrodzenia, rozumianego nie tylko jako ekwiwalent realnie utraconego zarobku, lecz również kwot, którymi powód nie mógłby dysponować z uwagi na ustawowy obowiązek ich odprowadzenia przez pracodawcę na rzecz Skarbu Państwa. Odszkodowanie, którego podstawową wszak funkcją jest wyrównanie poniesionego uszczerbku majątkowego, musi się zatem ograniczyć wyłącznie do kwot, które powód faktycznie uzyskałby w wyniku świadczenia pracy w czasie, w którym został pozbawiony wolności. Granice finansowej rekompensaty za niezyskane zarobki określone są rzeczywiście utraconymi zyskami, jakich poszkodowany nie mógł osiągnąć z uwagi na zaistnienie czynu niedozwolonego, a przekroczenie tej wartości przez wypłatę kwot brutto prowadziłoby natomiast do nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego ( wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 września 2008 roku, II Aka 247/08 ).

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak również podstaw, by zakwestionować przyjęty przez Sąd Okręgowy sposób obliczenia wartości należnego powodowi wynagrodzenia netto, bowiem Sąd nie pomniejszył kwot uposażenia powoda w oparciu o dowolnie przyjęte przez siebie i niepodlegające weryfikacji kryteria. Program „Kalkulator płac” stanowi powszechnie wykorzystywaną aplikację internetową, pozwalającą na obliczenie kwoty wynagrodzenia netto bez opinii biegłego, przy uwzględnieniu aktualnej wysokości stawek potrącanych od przychodu pracownika z uwagi na konieczność poniesienia stosownych danin publicznoprawnych. Brak było podstaw, aby odmówić Sądowi możliwości skorzystania z tego narzędzia, tym bardziej, iż uzyskany w konsekwencji jego zastosowania wynik nie był obciążony błędami o charakterze rachunkowym. Podkreślić należy przy tym, iż zakwestionowaniu przez powoda powyższych potrąceń nie towarzyszył zarzut wadliwości obliczeń ani też wskazanie, o jakie jego zdaniem kwoty powinno zostać pomniejszone uzyskiwane przez niego wynagrodzenie. Wydaje się, że powód kwestionował samą zasadę a zatem zarzut ten należało ocenić jako niezasadny, całkowicie dowolny i polemiczny.

Abstrahując jednak od powyższych uwag, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego o wysokości odszkodowania za utracone przez powoda zarobki winno ulec częściowej modyfikacji. O ile bowiem za w pełni uzasadnione uznać należało stanowisko Sądu I instancji w zakresie, w jakim przyjął, iż w okresie od czerwca 2010 r. do grudnia 2010 roku powód uzyskalby łącznie kwotę 17.500 złotych brutto, a więc 14.980 złotych netto z tytułu wynagrodzenia za umowę o dzieło zawartą z F. L., o tyle nie sposób było zgodzić się z wysnutym przez ten Sąd wnioskiem, jakoby powód wykazał w sposób należyty, że w okresie od stycznia do marca 2011 roku uzyskalby łącznie kwotę 10.500 złotych brutto, a zatem jego miesięczny dochód osiągnąłby w tym czasie poziom 3.500 złotych. Sąd Okręgowy zbyt pochopnie i bezkrytycznie oparł się w tym zakresie wyłącznie na twierdzeniach powoda, jego małżonki oraz F. L., pomimo że każda z tych osób wskazywała na inną kwotę prognozowanego wynagrodzenia powoda, które oscylowało się w przedziale od 3.500 złotych do 4.500 złotych. Tak znaczna rozbieżność podawanych kwot świadczyła w sposób jednoznaczny, iż w chwili zatrzymania powoda w czerwcu 2010 roku nie istniały precyzyjne ustalenia co do poziomu jego przyszłego wynagrodzenia. Dokonując ustaleń w tym zakresie Sąd Okręgowy nie zważył też w sposób dostateczny okoliczności, iż aktualne zarobki powoda w oparciu o umowę o pracę na tożsamym przecież stanowisku kształtują się na poziomie kwoty 1459 złotych netto, a zatem pomimo podobnego zakresu obowiązków są znacznie niższe niż wynikałoby to z powoływanego wcześniejszego porozumienia z pracodawcą. Podkreślenia wymaga natomiast, iż szkoda w postaci utraconych korzyści, pomimo iż ma charakter hipotetyczny i nie do końca weryfikowalny, to jednak musi być przez poszkodowanego wykazana z tak dużym stopniem prawdopodobieństwa, aby uzasadniała ona w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, że utrata korzyści we wskazywanej przez niego wysokości rzeczywiście nastąpiła. W omawianym zakresie Sąd Apelacyjny zważył natomiast, iż istniały znaczące wątpliwości co do faktycznego poziomu utraconego przez powoda zarobku za pierwszy kwartał 2011 roku.

Sąd Apelacyjny doszedł zatem do wniosku, że trafnie podnosiła strona pozwana w apelacji, iż powód nie wykazał w sposób dostateczny okoliczności utraty począwszy od stycznia 2011 roku zarobków na poziomie 3.500 złotych brutto. Okoliczności sprawy przemawiały bowiem za przyjęciem, iż w ciągu pierwszych trzech miesięcy 2011 roku powód uzyskalby wynagrodzenie na poziomie zbliżonym do obecnie osiąganego, które zgodnie z ustalonym w sprawie i niekwestionowanym przez strony stanem faktycznym wynosi 1.459 złotych netto, co odpowiada kwocie netto z umowy o pracę wskazanej przez powoda w oświadczeniu o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania (k.65 akt). W związku z tym, w wyniku zsumowania utraconego zarobku netto za rok 2010 w kwocie 14.980 złotych oraz trzymiesięcznego wynagrodzenia za rok 2011 wynoszącego 4.377 złotych, uznać należało, że w czasie swego osadzenia powód utracił łącznie kwotę 19.357 złotych. Obliczona w ten sposób suma stanowiła zatem w ocenie Sądu Apelacyjnego całość odszkodowania, jakie powód winien otrzymać z tytułu utraconych zarobków, a w konsekwencji, zasądzone na rzecz powoda przez Sąd meriti odszkodowanie należało obniżyć do kwoty 19.357 zł.

Na uwzględnienie nie zasługiwały zarzuty dotyczące przyjętej przez Sąd meriti początkowej daty naliczenia odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania, ustalonej na dzień 29 maja 2012 roku, w którym nastąpiło doręczenie pozwanemu odpisu pozwu. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy prawidłowo oznaczył datę wymagalności roszczenia powoda, nie ulega bowiem wątpliwości, iż świadczenia te mają charakter zobowiązań bezterminowych, a więc, zgodnie z treścią art. 455 kc, stają się wymagalne wraz z wezwaniem dłużnika do zapłaty. W okresie przed wszczęciem niniejszego postępowania powód nie kierował do strony pozwanej stosownego wezwania do zapłaty, w związku z czym za takie wezwanie należało uznać pozew, doręczony pozwanemu w dniu 29 maja 2012 roku.

Nie sposób również podzielić oceny, iż wyłącznie z dniem wydania wyroku zasądzonego zadośćuczynienie pozwany może pozostawać w opóźnieniu z jego zapłatą, gdyż sąd ustala wysokość zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy. Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym sprawę stoi na stanowisku, że orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego, skoro Sąd na podstawie zaferowanych w sprawie dowodów rozstrzyga, czy doznane cierpienia i krzywda oraz potencjalna możliwość ich wystąpienia w przyszłości miały swoje uzasadnienie w momencie zgłoszenia roszczenia. W takiej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniające go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszącego obowiązek zapłaty



odsetek za wcześniejszy okres (por. wyroki Sądu Najwyższego : z 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10; z 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10; z 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09). Jeżeli zatem powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Tylko w przypadku, gdy Sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania jako aktualne na ten dzień, odsetki od zasądzzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania.

Kierując się powyższymi wskazaniem oraz biorąc pod uwagę okoliczności faktyczne niniejszej sprawy Sąd I instancji zasadnie przyjął, że pozwany winien był spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu do zapłaty, które nastąpiło wraz z doręczeniem mu odpisu pozwu. W określonej przez Sąd Okręgowy dacie nie istniały bowiem żadne okoliczności, które wyłączałyby odpowiedzialność pozwanego lub wpływały na ocenę zasadności żądania. Podkreślenia wymaga przy tym, iż na powyższą ocenę w zakresie wymagalności roszczenia powoda o zapłatę zadośćuczynienia i odszkodowania nie miała wpływu okoliczność, iż powód dokonał w pozwie (stanowiącym wezwaniem do zapłaty) odmiennie niż Sąd oceny rozmiaru krzywdy, wysokości utraconych zarobków, a w konsekwencji kwoty należnych świadczeń kompensacyjnych.

Mając na uwadze przytoczoną argumentację Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zasądzoną na rzecz powoda kwotę 82.496,02 złotych podwyższył do kwoty 94.357 złotych, na co składała się kwota 75.000 zł zadośćuczynienia i kwota 19.357 zł odszkodowanie za utracone zarobki na podstawie art.386 & 1 kpc. Z przytoczonych powyżej względów apelacje powoda oraz pozwanego podlegały w pozostałym zakresie oddaleniu jako bezzasadne na podstawie art. 385 kpc.

Dodatkowo Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, iż Sąd I instancji błędnie wskazał w motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia, iż podstawą prawną zgłoszonych przez powoda roszczeń był art. 417 § 1 kc, podczas gdy analiza okoliczności niniejszej sprawy prowadziła do wniosku, iż doszło na jej gruncie do realizacji przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa w oparciu o regulację zawartą w art. 417(1) § 2 kc. Sąd meriti wskazał, iż art. 417(1) § 2 kc nie znajduje zastosowania w przypadku, gdy szkoda wynika ze niezgodnego z prawem sposobu wykonania prawomocnego orzeczenia sądowego. Zauważyć jednak należy, iż przytoczone przez Sąd I instancji stanowisko, choć co do zasady prawidłowe, nie znajdowało zastosowania w niniejszej sprawie, na gruncie której powstanie szkody związane było z faktem wydania naruszającego przepisy prawa postanowienia Sądu Rejonowego w Elblągu, a nie z wadliwym sposobem wykonania tego rozstrzygnięcia.

Przepis art. 417(1) § 2 zdanie pierwsze kc reguluje sytuację, gdy szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, w stosunku do których stwierdzono uprzednio we właściwym postępowaniu o ich niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej. Z przytoczonej regulacji wynika, iż możliwość dochodzenia odszkodowania za szkodę powstałą na skutek wydania prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego uzależniona została od uzyskania tzw. prejudykatu, czyli orzeczenia wydanego we właściwym postępowaniu, stwierdzającego niezgodność tego orzeczenia z prawem. Na gruncie procedury cywilnej za podstawowy instrument mający na celu kontrolę orzeczeń sądów powszechnych z punktu widzenia ich legalności uznać należy skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, uregulowaną w art. 424 (1) i nast. kpc. Skarga ta przysługuje od prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji, gdy przez jego wydanie stronie została wyrządzona szkoda, a zmiana lub uchylenie tego orzeczenia w drodze przysługujących stronie środków prawnych nie było i nie jest możliwe. Podkreślenia wymaga jednak, iż wykorzystanie tego środka zostało ograniczone wyłącznie do kontroli prawomocnych wyroków w sprawach cywilnych.

Powyższe nie oznacza jednak, iż określona w art. 417 (1) § 2 kc odpowiedzialność odszkodowawcza Skarbu Państwa ograniczona została przez ustawodawcę jedynie do przypadku stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia w trybie skargi z art. 424(1) kpc. Przyjęcie takiej wykładni prowadziłyby bowiem do nieuzasadnionego

zawężenia zastosowania tej regulacji wyłącznie do przypadków, gdy szkoda stanowiła następstwo niezgodnego z prawem wyroku cywilnego sądu II instancji, co do którego zainicjowane zostało następnie postępowanie w trybie art. 424(1) kpc. Dlatego też, w odniesieniu do pozostałych orzeczeń sądów powszechnych, za tego rodzaju środek kontroli uważa się skargę kasacyjną, którą można oprzeć na podstawach naruszenia prawa materialnego lub procesowego, a zatem na zarzutach zmierzających do wykazania niezgodności zaskarżanego orzeczenia z prawem (patrz także: Rzetecka - Gil A., Komentarz do art. 417(1) kc, źródło: Lex Omega, stan prawny na 30.07.2013 r.).

Podkreślenia wymaga, iż źródłem odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie przepisu art. 417 (1)§ 2 kc mogą być również niezgodne z prawem orzeczenia sądów powszechnych wydane w postępowaniu karnym. Z uwagi na to, iż Kodeks postępowania karnego nie przewiduje procedury stanowiącej odpowiednik postępowania ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnych orzeczeń, przyjęć należy, iż jedynym środkiem prawnym kontroli zgodności z prawem prawomocnych orzeczeń w postępowaniu karnym jest wniesienie do Sądu Najwyższego kasacji od prawomocnego orzeczenia. Tego rodzaju sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, w której kasację od prawomocnego postanowienia w przedmiocie zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności wniósł Rzecznik Praw Obywatelskich. Uchylając w niniejszej sprawie zaskarżone postanowienie Sadu Rejonowego w Elblągu Sąd Najwyższy wskazał, iż doszło do rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego w zakresie oceny przesłanek zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności. Nie powinno zatem budzić wątpliwości, iż tego rodzaju rozstrzygnięcie i stwierdzenie Sądu Najwyższego przesądziło o niezgodności z prawem przedmiotowego rozstrzygnięcia, a zatem należało uznać je za prejudykat pozwalający na zastosowanie regulacji z art. 417 (1) § 2 kc

Podsumowując, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, iż podstawowym źródłem odpowiedzialności pozwanego był art. 417 (1) § 2 kc, stanowiący regulację szczególną wobec powołanego przez Sąd I instancji art. 417 § 1 kc. Podkreślenia wymaga jednak, iż przyjęcie przez Sąd II instancji odmiennej oceny w tym zakresie nie miało wpływu na treść rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, albowiem Sąd Okręgowy pomimo zastosowania błędnej w części podstawy prawnej doszedł do prawidłowych wniosków w zakresie realizacji przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa, a w konsekwencji jego rozstrzygnięcie odpowiadało prawu.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art.100 zd.1 kpc, zgodnie z zasadą wzajemnej kompensacji kosztów procesu. Za powyższym rozstrzygnięciem przemawiał fakt, iż apelacje każdej ze stron zasługiwały jedynie na częściowe uwzględnienie, w pozostałym zaś zakresie podlegały oddaleniu jako bezzasadne, obie strony w zbliżonym stopniu wygrały zatem postępowanie przed Sądem II instancji.